

Sygn. akt: I C 1571/16 upr.

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2017 r.

Sąd Rejonowy w Nysie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Sądu Rejonowego Remigiusz Drzewiecki
Protokolant:	sekretarka Anna Jakubiszyn

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2017 r. na rozprawie w N.

sprawy z powództwa D. J.

przeciwko K. T. (1)

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego K. T. (2) na rzecz powoda D. J. kwotę 9.773,88 zł (dziewięć tysięcy siedemset siedemdziesiąt trzy złote 88/100 groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 15 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanego K. T. (2) na rzecz powoda D. J. kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem zwrotu kosztów opłaty sądowej, kwotę 2.400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, kwotę 17 zł (siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, kwotę 273 zł (dwieście siedemdziesiąt trzy złote) tytułem zwrotu kosztów dojazdu pełnomocnika na rozprawę oraz kwotę 800 zł (osiemset złotych) tytułem kosztów opinii biegłego,

III. nakazuje ściągnąć od pozwanego K. T. (2) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Nysie kwotę 1.365,75 zł (jeden tysiąc trzysta sześćdziesiąt pięć złotych siedemdziesiąt pięć groszy) tytułem zwrotu wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa kosztów opinii biegłego.

UZASADNIENIE

Powód D. J. w pozwie złożonym do Sądu Rejonowego w Nysie w dniu 15 czerwca 2016 roku domagał się zasądzenia od pozwanego K. T. (2) kwoty 9.773,88 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty. Domagał się również zasądzenia od pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych lub w przypadku złożenia spisu kosztów według spisu oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że w dniu 12 stycznia 2016 roku zakupił od pozwanego prowadzącego działalność gospodarczą samochód osobowy marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...), numerze nadwozia (VIN) (...) za cenę 8.400 zł. Przed dokonaniem sprzedaży pozwany przewiózł powoda wraz z jego ojcem R. J. oraz kolegą W. K. (1) po N.. Pozwany przed sprzedażą oświadczył, że pojazd był cały czas użytkowany, jeżdżono nim do Niemiec, bo jest bardzo wygodny, że pojazd jest sprawny technicznie i posiada aktualne badanie techniczne. Pozwany poinformował, że

jedynie należy wymienić klocki hamulcowe, jedną końcówkę drążka oraz olej w silniku. Pozwany oświadczył, że pojazd nie ma żadnych wycieków, a znajdujący się na silniku olej związany jest z faktem, iż przy jego wymianie rozlał się on mechanikowi. Po sfinalizowaniu transakcji powód z ojcem i kolegą udali się do N.. W czasie podróży po przejechaniu zaledwie dziesięciu kilometrów, zapaliła się lampka kontrolna o braku oleju. Powód dołał litr oleju i pojechał do domu. 13 stycznia 2016 roku pod autem była spora plama oleju oraz wyciekł płyn chłodniczy. Po sprawdzeniu w zbiorniku wyrównawczym nie było płynu chłodniczego. Powód dodał wówczas 3 l płynu chłodniczego i pojechał autem do sąsiada P. S. na kanał celem obejrzenia auta. Płyn chłodniczy z pojazdu ciekł, jakby padał deszcz oraz kapał olej. Powód w tym samym dniu zadzwonił do pozwanego i poinformował o wycieku płynów, powiedział też, że chciałby zwrócić pojazd. Pozwany oświadczył, że do 16 stycznia jest w Niemczech i żeby zadzwonić jak wróci. 16 stycznia 2016 roku powód zadzwonił do pozwanego, który powiedział, że przyczyną wycieku może być jakaś drobna uszczelka, którą należy tylko zmienić. Pozwany kazał powodowi udać się do mechanika celem stwierdzenia przyczyny wycieku. Powód udał się do mechanika B. w N., który doradził, żeby sprawdzić stan techniczny pojazdu u rzeczoznawcy. Następnie pozwany udał się do stacji kontroli pojazdów do rzeczoznawcy, który stwierdził brak przeglądu technicznego pojazdu, wobec czego pozwany zdecydował się wykonać przegląd na stacji kontroli pojazdów. Przeprowadzone badanie techniczne wykazało szereg usterek, odmówiono dopuszczenia pojazdu do ruchu. Powód po przeglądzie zadzwonił do pozwanego, który zobowiązał się usunąć wszystkie usterki, stwierdzone podczas przeglądu w terminie czternastu dni od dostarczenia pojazdu. Pojazd został dostarczony pozwanemu dnia 18 stycznia 2016 roku. Strony podpisały wówczas dokument zwany ugodą. Po około czterech dniach powód odebrał pojazd od pozwanego w obecności ojca i kolegi. Silnik w pojeździe w dalszym ciągu był zachlapany olejem, pozwany twierdził, iż wszystkie uszczelki wymienił, nie cieknie płyn chłodniczy, założył termostat oraz klocki hamulcowe kupione przez powoda oraz twierdził, że wymienił szczotki w alternatorze. Na drugi dzień po odbiorze auta, pod autem w dalszym ciągu znajdowały się wycieki oleju i płynu chłodniczego. Pozwany wówczas podczas rozmowy telefonicznej twierdził, że to jest stary olej skapujący z belki. Pojazd ponownie został przekazany do naprawy pozwanemu, w sumie auto było przekazywane w ramach reklamacji do naprawy w okresie od 16 stycznia 2016 r. do 2 lutego 2016 roku cztery razy. Po czwartej naprawie powód odebrał auto wraz z J. D.. Przejechali 5 km i po rozgrzaniu silnika z wlewu oleju wydostawały się spaliny, dalej wyciekał olej. Powód i J. D. pojechali do warsztatu w którym powiedziano, iż w aucie silnik nadaje się tylko do remontu. W tym dniu wrócili do pozwanego, którego powód poinformował, że auto w dalszym ciągu ma wady, pozwany oświadczył, że w takim razie spotkają się w sądzie. W dniu 3 lutego 2016 r. powód odstąpił od umowy sprzedaży z dnia 12 stycznia 2016 roku i wezwał pozwanego do zwrotu zapłaconej ceny. Pozwany nie uczynił zadość wezwaniu. Po odstąpieniu do umowy 8 lutego 2016 powód udał się na przegląd do stacji diagnostycznej w K.. Badanie techniczne wyszło z wynikiem negatywnym, w dalszym ciągu istniały wycieki różnych płynów inne uszkodzenia dyskwalifikujące pojazd. W związku z powyższym odstąpienie od umowy w związku z czterema bezskutecznymi próbami naprawy pojazdu przez pozwanego było w pełni zasadne i skuteczne. Nadto w okresie pomiędzy zawarciem umowy sprzedaży, a odstąpieniem od niej powód poniósł nakłady i wydatki na przedmiot sprzedaży w postaci: ogólnego sprawdzenia pojazdu w dniu 16 stycznia 2016 r., przeprowadzenia badania technicznego w dniu 16 stycznia 2016 r., w dniu 8 lutego 2016 r., zakupu łożyska, szczęk hamulca ręcznego, klocków hamulcowych, termostatu w łącznej kwocie 1.373,88 zł, co uzasadnia dochodzenie także zwrotu tej kwoty. Powód wysłał pozwanemu wezwania do zapłaty z 16 marca 2016 r.

21 lipca 2016 r., referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Nysie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym w sprawie o sygn. akt I Nc 1275/16 zasądzając na rzecz powoda od pozwanego całą należność żadaną pozwem z odsetkami i kosztami.

Nakaz został zaskarżony przez pozwanego K. T. (2) sprzeciwem z dnia 26 sierpnia 2016 r. (k. 37-38), uzupełnionym pismem z dnia 29 sierpnia 2016 r. (k. 39-41). W sprzeciwie, pozwany zaskarżył nakaz w całości, domagając się uznania roszczenia za bezzasadne. Domagał się również zasądzenia od powoda zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu sprzeciwu podał, że powód kupił pojazd za 1/2 ceny rynkowej i został poinformowany, że nie jest to samochód nowy, a lata świetności ma za sobą. Powód nabył samochód bez ważnych badań technicznych z dokumentacją auta, którą otrzymał w dniu zakupu. Pozwany podał też, że dla „świętego spokoju” usunął na własny koszt wszelkie wycieki oleju z samochodu. Po usunięciu usterek strony uzgodniły, że powód nie będzie wnosił żadnych roszczeń i podpisał ugodę.

W odpowiedzi na sprzeciw z dnia 7 listopada 2016 r. (k. 54) powód wskazał, że zaprzecza wszelkim twierdzeniom pozwanego poza wyraźnie przyznanymi. Podtrzymał żądanie pozwu w całości. Podniósł, że pozwany informował go, iż pojazd jest w pełni sprawny, był cały czas użytkowany. Pojazd został nabyty za cenę rynkową. W niniejszej sprawie nie doszło do wyłączenia rękojmi, bo powód jest konsumentem. Nadto pozwany nie dokonał skutecznej naprawy zgłoszonych usterek w pojeździe.

Na rozprawie dnia 24 maja 2017 r. (k. 104-105, 106) powód podtrzymał żądanie pozwu w całości. Domagał się nadto zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów dojazdu pełnomocnika powoda na rozprawy i z powrotem z K., liczonych dla 1 km dla samochodu o pojemności silnika 900 cm³ – łącznie za trzy rozprawy 273 zł.

Na rozprawie dnia 24 maja 2017 r. (k. 104 -105, 106) pozwany domagał się oddalenia powództwa w całości. Podał, że powód niezasadnie odstąpił od umowy, warunki techniczne pojazdu były mu znane, wartość pojazdu korespondowała z jego stanem technicznym. Domagał się zasądzenia od powoda kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

Na początku stycznia 2016 r. powód D. J. odwiedzał komisje samochodowe znajdujące się w okolicach N. w celu zakupu samochodu. W dniu 12 stycznia 2016 r. około godziny 17.00 powód D. J., jego ojciec R. J. oraz znajomy W. K. (2) przyjechali w tym celu do N.. W komisji w N. prowadzonym przez pozwanego K. T. (2) powód zauważył wystawiony do sprzedaży samochód B. (...). Powód zaczął oglądać ten samochód - był zainteresowany jego zakupem. Samochód nie chciał odpalić, ale jak pozwany K. T. (2) przyniósł inny akumulator to samochód odpalił. Powód zauważył, że w zbiorniku nie ma płynu chłodniczego oraz, że są ślady oleju na elementach silnika, co pozwany wytłumaczył tym, że wymieniano olej i mechanikowi wyskoczył bagnet, który pobrudził silnik. Jak pozwany dołał płynu chłodniczego to on nie uciekał ze zbiornika. Następnie powód odbył tym samochodem jazdę próbną z pozwanym. Samochód miał przyspieszenie, silnik pracował równo, nie było żadnego kopącego dymu. Pozwany powiedział, że nie ma przy sobie dokumentów pojazdu. Poprosił powoda o zaliczkę i powiedział, że za 20 minut, będzie miał dokumenty. Powód zostawił pozwanemu dowód osobisty i 2.000 zł. Następnie powód pojechał z ojcem i W. K. (2) coś zjeść na stację benzynową. Jak wrócili do komisju to umowa była wypisana. Pozwany wypisywał też ubezpieczenie na miesiąc. Powód nie oglądał dowodu rejestracyjnego samochodu, widział tylko, że on jest.

(dowód: zeznania świadka R. J. k. 60-61, 64; zeznania świadka W. K. (2) k. 61, 64; zeznania świadka J. D. k. 61 (...), 64; przesłuchanie powoda k. 62-63, 64)

Powód kupił opisany wyżej samochód B. (...) nr rej. (...) od pozwanego za kwotę 8.400 zł. Na fakturze za sprzedaż pojazdu powód podpisał oświadczenie, że jest mu znany stan techniczny i mechaniczny pojazdu i go akceptuje. W dowodzie rejestracyjnym zakupionego pojazdu otrzymanym przez powoda była adnotacja o ostatnim przeprowadzonym badaniu technicznym pojazdu dnia 14 lutego 2014 r., a termin następnego badania miał mieć miejsce do 14 lutego 2015 r. Jako właściciel i posiadacz pojazdu w dowodzie rejestracyjnym figuruje K. P..

(dowód: faktura VAT z dnia 12.01.2016 r. k. 9; kserokopia dowodu rejestracyjnego zakupionego samochodu k. 13)

Pozwany cały czas zapewniał, że samochód ma aktualne badania techniczne, że on jeździ nim do Niemiec kupować auta. Po dokonaniu zapłaty za pojazd powód odjechał zakupionym samochodem w stronę domu. W trakcie jazdy tym samochodem na wysokości P. zapaliła się czerwona lampka sygnalizująca brak oleju. Powód kupił nowy olej na stacji benzynowej i wlał go do zbiornika pojazdu. Ze zbiornika płynu chłodniczego również ubyło płynu i pozwany zakupił płyn chłodniczy na stacji i uzupełnił jego niedobór w zbiorniku. Do domu w N. powód dojechał ok. godz. 21.00. Zostawił samochód na czystym śniegu, rano zauważył dużą plamę płynu chłodniczego i oleju pod samochodem. Pojazd się uruchomił. Płyn chłodniczy wyciekł, ale nie cały. Wtedy powód zobaczył dowód rejestracyjny tego pojazdu i okazało się, że samochód nie ma aktualnych badań technicznych. Powód zadzwonił wówczas do pozwanego. Powiedział pozwanemu, że z auta strasznie cieknie i nie przeszło badań technicznych. Pozwany powiedział, że jak wróci z Niemiec

to będzie rozmawiać. Powód poprosił pozwanego o zaliczkę, on powiedział, że nie da zaliczki, a prawo jest takie, że on musi usunąć usterkę. Samochód z zewnątrz wyglądał bardzo dobrze, więc powód się zgodził, żeby pozwany naprawił te wycieki z silnika. Następnie powód zawiózł ten samochód do sprzedawcy, on zobowiązał się naprawić samochód w ciągu tygodnia. Naprawa przeciągnęła się do dwóch tygodni. Pozwany tłumaczył się, że mechanik miał wolne, że nie przyszedł zestaw naprawczy. Jak powód przyjechał po dwóch tygodniach samochód wyglądał tak jakby, nic nie było przy nim robione. Pozwany tłumaczył, że nie umył silnika, bo zapłaciłby dużą karę. Powód pojechał tym autem do N. i następnego dnia zauważył, że z samochodu nadal wyciekał olej. Powód zawiózł więc samochód z powrotem do pozwanego. Kiedy przyjechał po jego odbiór to znowu silnik nie był umyty. Powód odpalił samochód, podłożył karton i znowu były wycieki. Powiedział pozwanemu, że nie odbierze auta dopóki silnik nie będzie umyty. Po tygodniu powód przyjechał po odbiór samochodu z byłym teściem J. D. i ojcem. Przejechali się w stronę Ł. (...) jeździło. Kiedy odkręcili korek buchnęły na nich spaliny i olej. W drodze do komisju powód pojechał do mechanika samochodowego, on zobaczył silnik i stwierdził, że silnik jest bardzo wyeksploatowany, że sprzedawca go uszczelnił, ale to wszystko poszło na głowice. Powód pojechał do komisju pozwanego. Zaproponował pozwanemu obniżenie ceny pojazdu o 2.000 zł. Pozwany się nie zgodził i kazał powodowi opuścić komis.

(dowód: zeznania świadka R. J. k. 60-61, 64; zeznania świadka W. K. (2) k. 61, 64; zeznania świadka J. D. k. 61 (...), 64; przesłuchanie powoda k. 62-63, 64)

W dniach 16 stycznia 2016 r i 8 lutego 2016 r. powód przeprowadził na własny koszt badania techniczne zakupionego pojazdu. Za każde z nich zapłacił 98 zł. Samochód nie przeszedł pomyślnie żadnego z tych badań i nie został dopuszczony do ruchu. Powód poniósł też następujące nakłady na zakupiony pojazd: zakup szczęk hamulca ręcznego za 90 zł; naprawa układu hamulcowego za 460 zł; zakup kompletu łożyska koła przedniego za 60,88 zł; zakup: klocków hamulcowych B., termostatu B., płynu do spryskiwaczy za łączną kwotę 283 zł. Dokonał też ogólnego sprawdzenia pojazdu w serwisie mechanicznym E. B. w N. w dniu 16 stycznia 2016 r. – w szczególności dokonano wtedy badania hamulców i sprawdzenia amortyzatorów. Zapłacił za to 300 zł.

(dowód: paragony dołączone do pozwu k. 10, 14; zaświadczenia o przeprowadzonych badaniach technicznych 16.01.2016 r. oraz 8.02.2016 r. k. 15-16; paragon z dnia 16.01.2016r. wraz z wynikami badania pojazdu, k. 17-21; przesłuchanie powoda k. 62-63, 64)

W trakcie badań pojazdu przeprowadzonych dnia 16 stycznia 2016 r. w pojeździe B. zakupionym przez powoda stwierdzono: skorodowane przewody paliwa; wycieki oleju, wycieki płynu chłodzącego; brak katalizatora układu wydechowego; w zakresie układu hamulcowego - sztywne i elastyczne przewody grożące pęknięciem i awarią, klocki i okładziny wykazujące nadmierne zużycie, nadmierne zużycie bębnow i tarcz hamulcowych, pęknięcia na powierzchni, niepewne mocowanie, zbyt mała siła hamowania co najmniej na jednym kole; w zakresie przekładni kierowniczej – nadmierny luz na kole kierowniczym; w zakresie wahaczy i amortyzatorów – luz tulejek stabilizatora przód i tył, luz przedniego prawego amortyzatora, nadmierne luzy przedniego prawego amortyzatora i lewego wahacza, nadmierne luzy zawieszenia osi tylnej i tulei wahliwej; w zakresie oświetlenia zewnętrznego; przednie i tylne światła przeciwmgielne - uszkodzone żarówki i klosze; brak wycieraczki szyby tylnej, nie działający spryskiwacz szyby.

W trakcie badań pojazdu przeprowadzonych dnia 8 lutego 2016 r. w pojeździe B. zakupionym przez powoda stwierdzono: wycieki oleju, wycieki płynu chłodzącego; brak katalizatora układu wydechowego; w zakresie układu kierowniczego – wybitą końcówkę strona prawa, rozerwaną osłonę drążka; niesprawne amortyzatory tylne; brak światła pozycyjnego przód lewy, niesprawne światła przeciwmgielne przednie oraz oświetlenie tablicy rejestracyjnej, brak wycieraczki szyby tylnej.

W chwili zakupu przedmiotowego pojazdu przez powoda jego stan techniczny uniemożliwiał jego eksploatację i stanowił zagrożenie dla ruchu drogowego. Stan taki pozostał po badaniach 8 lutego 2016 r. i jest do chwili obecnej. Niesprawności pojazdu nie tylko uniemożliwiają jego eksploatację, ale także dokumenty wystawione przez pozwanego w dniu zakupu uniemożliwiają jego rejestrację. Samochód B. (...) nr rej. (...) był częściowo naprawiany przez pozwanego częściami zamiennymi zakupionymi przez powoda. Drobna usterka w pojeździe był brak wycieraczki szyby

tylnej oraz niezgodne z przepisami oświetlenie tablicy rejestracyjnej. W samochodzie występowały jednak poważne usterki: wyciek oleju i płynu chłodniczego; „luzy” w układzie kierowniczym oraz układzie zawieszenia, uszkodzone światła.

(dowód: opinia biegłego z zakresu mechaniki samochodowej dr inż. K. C. k. 70-80)

W dniu 18 stycznia 2016 r. powód podpisał z pozwanym dokument zwany ugodą, w którym pozwany zobowiązał się od usunięcia wycieków oleju i płynu chłodzącego oraz wymiany klocków hamulcowych z przodu w zakupionym przez powoda pojeździe B.. Pozwany zobowiązał się także do wymiany w tym pojeździe termostatu oraz szczotek w alternatorze. Po usunięciu tych usterek powód miał zgodnie z tą umową nie wnosić dalszych roszczeń.

(dowód: ugoda z dnia 18.01.2016 r. k. 11)

Pismem z dnia 3 lutego 2016 r. wysłanym do pozwanego dnia 8 lutego 2016 r. powód D. J. wskazał, że zakupiony przez niego pojazd B. jest wadliwy, a wada ta polega na znacznych wyciekach oleju oraz szeregu innych wad ukrytych. W związku z powyższym powód odstąpił od umowy sprzedaży samochodu i wniósł o zwrot ceny pojazdu na wskazany numer rachunku bankowego.

(dowód: odstąpienie od umowy (...).02.2016 r. wraz z potwierdzeniem nadania k. 12)

Pismem z dnia 16 marca 2016 r. wysłanym do pozwanego dnia 23 marca 2016 r. powód D. J. reprezentowany przez pełnomocnika wezwał pozwanego K. T. (2) do zwrotu uiszczonyj ceny zakupu samochodu B. nr rej. (...) w kwocie 8.400 oraz poczynionych nakładów na zakupiony pojazd w kwocie 1.621,04 zł w terminie 5 dni od otrzymania wezwania pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

(dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 16.03.2016r. wraz z potwierdzeniem nadania przesyłki k. 22-23)

W tym stanie faktycznym Sąd zważył co następuje:

Roszczenie powoda zasługuje na uwzględnienie w całości.

W niniejszej sprawie powód w dniu 12 stycznia 2016 r. zawarł z pozwanym umowę sprzedaży samochodu B. (...) nr rej. (...) za kwotę 8.400 zł.

Na fakturze za sprzedaż pojazdu powód podpisał oświadczenie, że jest mu znany stan techniczny i mechaniczny pojazdu i go akceptuje.

W myśl art. 535 k.c. przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę.

W przedmiotowej sprawie powód w dniu 12 stycznia 2016 roku kupił od pozwanego B. (...) nr rej. (...) za kwotę 8.400 zł. Strony zawarły umowę sprzedaży w N. tj. miejscowości siedziby pozwanego. Następnie powód przedmiotowym samochodem pokonał trasę z N. do N.. W trakcie jazdy do N. powód zauważył ubytek oleju i płynu chłodniczego. Powód uzupełnił te płyny eksploatacyjne, dojechał do domu w N.. Następnego dnia stwierdził pod pojazdem duży wyciek oleju i płynu hamulcowego. Dokonał też sprawdzenia pojazdu na stacji diagnostycznej i w warsztacie mechanicznym, gdzie stwierdzono liczne wady w pojeździe opisane dokładanie wyżej. Pozwany zobowiązał się dokonać naprawy pojazdu. Kilkukrotna naprawa przeprowadzona przez pozwanego okazała się nieskuteczna. W trakcie badań technicznych 9 lutego 2016 r. stwierdzono, że samochód zakupiony przez powoda nadal ma wady uniemożliwiające jego dopuszczenie do ruchu, w szczególności nie usunięto najistotniejszej wady – wycieków oleju i płynu chłodniczego.

Pismem z dnia 3 lutego 2016 r. wysłanym do pozwanego dnia 8 lutego 2016 r. powód D. J. wskazał, że zakupiony przez niego pojazd B. jest wadliwy, a wada ta polega na znacznych wyciekach oleju oraz szeregu innych wad ukrytych. W

związku z powyższym powód odstąpił od umowy sprzedaży samochodu i wniósł o zwrot ceny pojazdu na wskazany numer rachunku bankowego.

Zgodnie z art. 556 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną (rękojmia). Zgodnie zaś z art. 556¹ § 1 k.c. wada fizyczna polega na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową. W szczególności rzecz sprzedana jest niezgodna z umową, jeżeli:

1)

nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia;

2)

nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego, w tym przedstawiając próbkę lub wzór;

3)

nie nadaje się do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy, a sprzedawca nie zgłosił zastrzeżenia co do takiego jej przeznaczenia;

4)

została kupującemu wydana w stanie niezupełnym.

Zgodnie z art. 556² k.c. jeżeli kupującym jest konsument, a wada fizyczna została stwierdzona przed upływem roku od dnia wydania rzeczy sprzedanej, domniemywa się, że wada lub jej przyczyna istniała w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego. Zgodnie z art. 557 § 1 k. c. sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili zawarcia umowy. Przepis art. 558 k.c. strony mogą odpowiedzialność z tytułu rękojmi rozszerzyć, ograniczyć lub wyłączyć. Jeżeli kupującym jest konsument, ograniczenie lub wyłączenie odpowiedzialności z tytułu rękojmi jest dopuszczalne tylko w przypadkach określonych w przepisach szczególnych. Wyłączenie lub ograniczenie odpowiedzialności z tytułu rękojmi jest bezskuteczne, jeżeli sprzedawca zataił podstępnie wadę przed kupującym. Zgodnie z art. 560 § 1 k. c. jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona lub naprawiana przez sprzedawcę albo sprzedawca nie uczynił zadość obowiązkowi wymiany rzeczy na wolną od wad lub usunięcia wady. Zgodnie natomiast z art. 560 § 4 k.c. kupujący nie może odstąpić od umowy, jeżeli wada jest nieistotna

W niniejszej sprawie powód zawiadomił pozwanego o wadach, jakie wystąpiły w zakupionym przez niego pojeździe, niezwłocznie po ich wykryciu – następnego dnia po zakupie. Powód nie wiedział o tych wadach w momencie zakupu pojazdu. Powód przed zakupem zauważył, że w zbiorniku nie ma płynu chłodniczego oraz, że są ślady oleju na elementach silnika. Pozwany wytłumaczył to tym, że wymieniano olej i mechanikowi wyskoczył bagnet, który pobrudził silnik. Jak pozwany dołał płynu chłodniczego, to on nie uciekał. Nadto pozwany zapewniał powoda o dobrym stanie pojazdu, twierdził, że jeździł nim do Niemiec. Wady zostały stwierdzone przed upływem roku od wydania sprzedanej rzeczy, obowiązuje więc tu domniemanie, że wada lub jej przyczyna istniała w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego. Powód jest konsumentem, nie można więc w jego przypadku mówić o wyłączeniu lub ograniczeniu odpowiedzialności z tytułu rękojmi. Zgodnie z art. 560 k.c. powód zwrócił się do pozwanego o usunięcie stwierdzanych wad, w szczególności wycieków oleju i płynu chłodniczego. Pozwany mimo kilkutygodniowej naprawy nie usunął wad, nie przyjął też propozycji obniżenia ceny pojazdu. W związku z tym powód miał prawo odstąpić od umowy sprzedaży pojazdu.

Jak wynika z opinii biegłego z zakresu (...) wady stwierdzone w pojedzie zakupionym przez powoda w szczególności istniejące wycieki oleju i płynu chłodniczego mają charakter wad istotnych. W związku tym nie było przeszkody w odstąpieniu od umowy.

Powód skutecznie odstąpił od umowy sprzedaży zawartej z pozwanym.

Wobec skutecznego odstąpienia powoda od umowy należy mu się zwrot ceny uiszczonyj za samochód tj. 8.400 zł zgodnie z art. 560 k.c. Odsetki od kwoty 8.000 zł zasądzono od dnia wniesienia pozwu tj. niewątpliwie po złożeniu oświadczenia o odstąpieniu od umowy oraz po dniu wskazanym przez powoda w wezwaniu do zapłaty z dnia 16 marca 2016 r.

Ponadto zgodnie z żądaniem pozwu Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.373,88 zł stanowiącą wydatki powoda na badanie techniczne pojazdu, sprawdzenie pojazdu, części zamienne i naprawę pojazdu z odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu zgodnie z żądaniem pozwu. Zgodnie bowiem z art. 566 § 1 k.c. jeżeli z powodu wady fizycznej rzeczy sprzedanej kupujący złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy albo obniżeniu ceny, może on żądać naprawienia szkody, którą poniósł przez to, że zawarł umowę, nie wiedząc o istnieniu wady, choćby szkoda była następstwem okoliczności, za które sprzedawca nie ponosi odpowiedzialności, a w szczególności może żądać zwrotu kosztów zawarcia umowy, kosztów odebrania, przewozu, przechowania i ubezpieczenia rzeczy oraz zwrotu dokonanych nakładów w takim zakresie, w jakim nie odniósł korzyści z tych nakładów. Nie uchybia to przepisom o obowiązku naprawienia szkody na zasadach ogólnych. Wydatki te zostały udokumentowane dołączonymi przez powoda paragonami, zaświadczeniami o badaniu. Niewątpliwie mieszczą się one w dyspozycji przepisu art. 566 k.c.

Do ustalenia stanu faktycznego w sprawie posłużyły dowody z dokumentów opisane dokładnie wyżej pod poszczególnymi elementami stanu faktycznego. Autentyczność żadnego z tych dokumentów nie została skutecznie zakwestionowana przez żadną ze stron. Stan faktyczny w sprawie, ustalano na podstawie zgodnych i wzajemnie się potwierdzających zeznań świadków R. J., W. K. (2) oraz dowodu z przesłuchania powoda. Do ustalenia stanu faktycznego posłużyła też opinia biegłego z zakresu mechaniki samochodowej dr inż. K. C.. Kwalifikacje tego biegłego nie budziły wątpliwości Sądu. Opinia została sporządzona w sposób fachowy i rzetelny. Nie została zakwestionowana przez żadną ze stron postępowania.

Na rozprawie w dniu 16 grudnia 2016 r. Sąd pominął dowód z przesłuchania pozwanego wobec jego nieusprawiedliwionego niestawiennictwa.

Natomiast na rozprawie dnia 14 maja 2017 r. Sąd postanowił oddalić wnioski o odroczenie rozprawy, albowiem spowodowałyby to przewlekłość postępowania, nadto pozwany mógł ustanowić wcześniej pełnomocnika oraz postanowił oddalić wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron jako spóźniony, a nadto z uwagi na to, że Sąd już pominął dowód z przesłuchania pozwanego wobec jego nieusprawiedliwionego niestawiennictwa.

Pozwany żadnymi dowodami nie wykazał w niniejszej sprawie okoliczności zwalniających go z odpowiedzialności na podstawie rękojmi, a to na nim w tym zakresie spoczywał ciężar dowodu, zgodnie z art. 6 k.c. Natomiast powód wykazał istnienie wad oraz odstąpienie od umowy, a także wysokość nakładów i kosztów z art. 566 k.c.

Orzeczenie o kosztach jest uzasadnione treścią art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda całość poniesionych przez niego kosztów tj. kwotę 300 zł tytułem kosztów opłaty sądowej od pozwu, kwotę 17 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów opłaty skarbowej za złożenie do sprawy dokumentu pełnomocnictwa, kwotę 2.400 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów zastępstwa procesowego radcy prawnego zgodnie z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015 poz. 1804) w brzmieniu

obowiązującym do 27 października 2016 r., kwotę 800 zł tytułem kosztów opinii biegłego oraz kwotę 273 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu pełnomocnika na rozprawę.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zawarte w pkt III wyroku uzasadnia przepis art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Dz.U. z 2005 r., Nr 167, poz. 1398 ze zm.) w zw. z art. 98 k.p.c. – pozwanego jako przegrywającego sprawę w całości obciążono kosztami opinii biegłego poniesionymi tymczasowo przez Skarb Państwa.

Mając powyższe na uwadze w oparciu o powołane przepisy Sąd orzekł jak w wyroku.